

ogród eksperymentalnych technik plastycznych



odcinek 14: „barwny taniec z nitkami”

„barwny taniec z nitkami”



*odbijanie zabarwionych farbą nitek,
dopracowywanie kompozycji patykami i tuszem, cienkopisem, kredkami...*

1. etap:
przygotowujemy stanowisko pracy i potrzebne materiały:
kawałki nici, sznurka lub włóczki (każdy może wypróbować,
które tworzywo daje jakie efekty),
kubki lub paletę z wgłębieniami i rozrobionymi w nich
różnymi kolorami (tempera o konsystencji gęstej śmietany),
biały papier złożony na pół (wielkość dostosowana
do czasu pracy jak i mamy do dyspozycji)

2. etap:

zaczynamy "tańczyć"...

*tzn. zamoczoną w wybranym kolorze farby nić
układamy na białym papierze, składamy go,
jedną ręką dociskamy całość, drugą wyciągamy spod złożonego papieru nić
równocześnie poruszając nią w różnych kierunkach,*

by zostawiła po sobie jak najwięcej kolorowych śladów na papierze

3. etap:

*zamaczamy nić w kolejnym kolorze i wykonujemy kolejne "odbitki"
tak długo aż uznamy, że kompozycja jest zakończona*

„tańcem” jest samo dynamiczne tworzenie pracy, ale ”taniec” może być też tematem tej pracy plastycznej: ulubiony taniec, taniec, który akurat przerabiany jest na zajęciach muzyki albo taniec, którego jeszcze nikt nigdy wcześniej nie wymyślił...;



*zamiast temper można użyć tuszu o różnych kolorach albo tylko czarnego-
i wtedy skupić się na "wytańczeniu" jak największej gamy szarości;*



*piękne efekty uzyskujemy już wtedy, gdy odbijamy kolejne nitki dodając
tym samym kolejne kolorowe plamy- częściowo przypadkowe
a częściowo zaplanowane przez nas;*







barwny taniec z nitkami" daje jeszcze ciekawszy efekt, gdy odbite plamy uzupełnimy jeszcze dodatkowo już całkowicie przez nas przemyślanym rysunkiem np. patykami i tuszem, markerem, długopisem, cienkopisem, ołówkiem, kredkami, mazakami... wtedy elementy czasami bardzo abstrakcyjne dopełnione zostają naszą konkretną wizją, sugestiami, które odbiorcę naprowadzą na trop naszej koncepcji artystycznej;









cała praca może być zaplanowana przez prowadzącego jako "malowanie muzyki" i wtedy kolorystykę, tempo pracy, kompozycję, ilość wprowadzonych elementów narzuci nam usłyszana melodia.

Czy mogę prosić więc do tańca?